Rok VII. Nr. 283 Sosnowiec, sobota 15 października 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nowa pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych.

PO DWUKROTNEJ NIEDOSTATECZNEJ OCENIE — DYMISJA.

WARSZAWA, 14. 10. (wł.) W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej regulujące przepisy o pragmatyce służbowej pracowników państwowych. Rozporządzenie to zmienia m. in. art. 19 dotychczasowej ustawy, który otrzymuje następujące brzmienie.

Stosunek hierarchiczny pomiędzy urzędnikiem pełniącym obowiązki przywiązane do stanowiska danej kategorji zależy nie od posiadanego stopnia służbowego, **lecz od rodzaju stanowiska, którego obowiązki pełni.**

Również art. 20 ustawy otrzymuje brzmienie następujące: Dla każdego urzędnika państwowego z wyjątkiem urzędnika zajmującego stanowisko kierownicze, które określił prezes rady ministrów w porozumieniu z właściwą władzą naczelną, prowadzi władza służbowa listę kwalifikacyjną, obejmującą ocenę kwalifikacyjną urzędnika. Oceny kwalifikacyjne są sporządzane corocznie z końcem każdego roku kalendarzowego. Ocena kwalifikacyjna składa się zasadniczo z opinji dwuch osób powołanych do wykonywania nadzoru służbowego. Stopnie oceny kwalifikacyjnej są następujące: **dobry, dostateczny i niedostateczny.** O niedostatecznej kwalifikacji władze winny urzędnika zawiadomić.

Rozporządzenie prezydenta dodaje m. in. następujący artykuł: Urzędnik, który w ciągu bezpośrednio po sobie następujących latach otrzymał dwukrotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyjną, winien być zwolniony ze służby przy zachowaniu nabytych praw emerytalnych.

W tym samym „Dzieniku Ustaw" ogłoszone jest również rozporządzenie prezydenta Rzplitej o organizacji komisyj dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonarjuszom państwowym.

Anglja nie rozumie istoty niebezpieczeństwa niemieckiego.

PARYŻ, 14. 10. Prasa paryska podkreśla, że w salonie, w którym odbywały się rozmowy Mac Donalda z Herriotem, nie było stołu okrytego zielonym suknem, co oznacza, że rozmowy te nie były rokowaniami w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz zwykłą serdeczną wymianą zdań. Dotychczas nie osiągnięto jeszcze całkowitego porozumienia, jakkolwiek nastąpiło dość znaczne zbliżenie poglądów.

Korespondent londyński „Petit Parisien" donosi, że poza sprawą ponownego udziału Niemiec w obradach konferencji rozbrojeniowej omawiano również wpływ żądań niemieckich na ogólne zagadnienie rozbrojenia i bezpieczeństwa. Wydaje się rzeczą pewną, że admiralicja i sztab angielski nie rozumieją istoty niebezpieczeństwa niemieckiego.

LONDYN, 14. 10. Pertinax donosi w „Daily Telegraph'e", że podczas rozmów Mac Donalda z Herriotem i Davisem ustalono, że rewizja jednostronna zobowiązań międzynarodowych jest niedopuszczalna. Rozpatrywano również sytuację wewnętrzną Niemiec, podkreślając niebezpieczeństwo grożące demokracji.

Co się tyczy miejsca obrad w przyszłej konferencji mocarstw, zdaje się nie ulegać obecnie wątpliwości, że odbędzie się ona w Szwajcarji lub nad jeziorami włoskiemi. Udział Polski, Belgji i Czechosłowacji uważany jest za pewny.

ś. † p.

Antonina Szwarc

b. długoletnia zarządzająca składu materjałów aptecznych firmy Oskar Szpigiel i Syn

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 13 października 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października b. r. o godzinie 3-ej popołudniu ze szpitala na Lepiankach (Pogoń) na cmentarz w Sosnowcu.

W zmarłej tracimy uczciwą, sumienną i pełną zalet gorliwą pracowniczkę.

Cześć Jej pamięci!

OSKAR SZPIGIEL I SYN
Skład Materjałów Aptecznych.

Pod gradem kul studentka uciekła do Polski.

WILNO, 14. 10. W rejonie odcinka granicznego Raków zbiegła na stronę polską

pod gradem kul

strażników sowieckich niejaka Pieslakówna, studentka uniwersytetu w Mińsku Lit.

Opowiada ona o strasznych przejściach, jakie przeżyła w ostatnich dniach.

W nocy z dnia 5-go października przybyli do jej mieszkania wysłannicy GPU. z rewizją.

Pieslakówna padła ofiarą jakiegoś fałszywego donosu.

Mimo, iż rewizja nic nie wykryła, aresztowano ją.

Pozostawiono ją w mieszkaniu z jednym funkcjonarjuszem GPU., który miał czekać aż zbierze ona swoje rzeczy i ubierze się.

Pieslakównie udało się wyrwać czekiście rewolwer.

Położyła go trupem

i uciekła.

Ukrywała się czas jakiś w okolicach Mińska i wreszcie udało jej się dotrzeć do nadgranicznej wioski Krasnoje Sieło o 8 kilometrów od granicy polskiej.

Ostatniej nocy przedarła się nad samą granicę, gdzie zatrzymała ją straż sowiecka.

Pieslakówna wystrzałem z rewolweru

położyła trupem dwu strażników

i poczęła uciekać przez pas graniczny.

Cudem zdołała przebiec granicę i dostać się pod opiekę straży polskich.

Sejm nie będzie odroczony

WAŻNE USTAWY CZEKAJĄ NA UCHWALENIE.

WARSZAWA, 14. 10. Rada ministrów zbiera się w przyszłym tygodniu dla załatwienia jeszcze szeregu projektów ustaw, które wydane będą w formie dekretów, a które przygotowane zostały przez poszczególne resorty.

Reszta projektów ustawodawczych przesłana zostanie do sejmu z chwilą zwołania go, co nastąpi, jak wiadomo, w ostatnich dniach października.

Pogłoski, jakoby sesja sejmowa po zwołaniu jej została następnie odroczona, pozbawione są wszelkich podstaw.

Rząd, jak słychać, domagać się będzie od sejmu, aby w czasie sesji budżetowej przepracował szereg ustaw, ważnych dla życia gospodarczego.

Dziennikarz -- artystą filmowym

SENJOR POLONJI PARYSKIEJ, REDAKTOR HIERONIMKO, W ROLI DOKTORA W FILMIE „WAMPIR".

PARYŻ, 14. 10. — Przed dwoma laty p. Hieronimko, korespondent paryski „Robotnika" warszawskiego, prezes opieki nad więźniami - emigrantami, senjor dziennikarzy polskich w Paryżu i zdaje się senjor polonji paryskiej, w tajemnicy przed swojem najbliższem nawet otoczeniem zagrał do filmu rolę doktora. Film ten pt. „Wampir", wyświetlany jest obecnie w jednej z sal paryskich na bulwarze Raspail i jeśli jest przedmiotem szerokiego zainteresowania kinomanów jako jeden z wybitnie awangardowych obrazów, dla kolonji polskiej sensację stanowi rola p. Hieronimki. Kto żyw, śpieszy oglądać swego senjora... ku wielkiemu jego zadowoleniu i dumie.

Słusznie powiedział kiedyś Clemenceau, że dziennikarstwo prowadzi do wszystkiego, byle tylko umieć wyjść z niego.

KPT. KARPIŃSKI WRACA JUŻ DO POLSKI.

WARSZAWA, 14. 10. (wł.) Kpt. Karpiński powrócił z Kabulu do Teheranu i w dniu dzisiejszym wystartuje z Teheranu do Bagdadu. W ten sposób pilot nasz rozpoczął już drogę powrotną do kraju. Należy go oczekiwać w Polsce w ciągu tygodnia.

MASOWE REWIZJE NA UKRAINIE W POSZUKIWANIU OBCYCH WALUT.

RYGA, 14. 10. — W ostatnim tygodniu władze sowieckie w Charkowie i Kijowie urządziły szereg rewizyj w poszukiwaniu walut i kosztowności.

Liczba aresztowanych w tych miastach wynosi około 450 osób.

Część aresztowanych została uwięziona w lokalu GPU., gdzie poddawana jest badaniom przez specjalną komisję śledczą.

RANKA NA RĘKU HOOVERA.

WASZYNGTON, 14. 10. — Prezydent Hoover położył w obecności 4000 osób kamień węgielny pod wspaniały gmach sądu najwyższego, którego budowa kosztować ma 10 miljonów dolarów.

Z tej racji odbyło się w Białym Domu przyjęcie. Prezydent Hoover, uścisnąwszy ręce przeszło tysiąca osób, zauważył na palcu prawej ręki małą rankę, wywołaną prawdopodobnie od pierścionka.

Za radą lekarza prezydent wrócił do swych apartamentów.

TAJEMNICZY KOŚCIOTRUP I ODKRYCIE ZBRODNI.

KALISZ, 14. 10. — W Czempinie pod Kaliszem dokonano straszliwego odkrycia. Robotnicy, zajęci przy kopaniu dołów, na nowym placu targowym, wykopali czaszkę ludzką. Gdy zaczęli kopać dalej, odkryli kościotrup kobiety, trzymający w lewej ręce pasek od walizki. Przeprowadzone śledztwo w tej tajemniczej sprawie naprowadziło na przypuszczenie, że popełniona została zbrodnia, przyczem morderca dla zatarcia śladów zakopał swoją ofiarę w ziemi.

Nazwiska zamordowanej nie zdołano ustalić. Przypuszczają, że kobieta owa pochodzi z Kalisza. Mówią, że była służącą, która przed sześciu laty wyjechała z Kalisza do Czempina, gdzie poznała jakiegoś młodzieńca, który ją uwiódł, a następnie zamordował i zakopał w ziemi. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie toczy się w dalszym ciągu.

CZŁOWIEK Z ODBIORNIKIEM W MÓZGU.

ŁÓDŹ, 14. 10. Już niejednokrotnie prasa donosiła, że istnieją ludzie, niezwykle czuli na fale radjowe, których mózg stał się jakby odbiornikiem, którzy ciągle odbierają audycje jakichś stacyj radjowych.

Zjawisko to wywołało żywą dyskusję wśród lekarzy, nie zdołano jednak ustalić przyczyn tego zjawiska.

Fenomen taki pojawił się również w Łodzi.

Jest nim pewien robotnik Roman K. Zgłosił się on na stacji łódzkiej z prośbą, aby stację unieruchomiono, gdyż przez cały czas trwania audycyj nie może zaznać chwili spokoju, gdyż ustawicznie słyszy cały program.

„Odbiór" jest silny szczególnie wieczorem.

Gdy zamilknie stacja, wówczas prześladują go rozmowy telefoniczne, na które mózg jego reaguje równie silnie, jak i na fale radjowe.

Z pism i depesz

BEZCZELNOŚĆ WSCHODNIO-PRUSKA.

„Koenigsberger Allgemeine Ztg." udowadnia w dłuższym artykule, że Polska nie potrzebuje własnej marynarki wojennej, podając jako argument, że „Niemcy nie pogodzą się nigdy z istnieniem podstępnie czyhającej w Gdyni floty polskiej", wobec czego Polska winna zrzec się posiadania marynarki.

LLOYD GEORGE OBAWIA SIĘ WOJNY.

Przemawiając na zebraniu międzynarodowego towarzystwa pokoju, Lloyd George dał wyraz swym obawom co do możliwości wojny. Nikt nie chce wojny — powiedział przywódca liberałów. Nie znaczy to jednak, że wojna nie wybuchnie. Pamiętam rok 1914, kiedy to nikt z polityków europejskich nie chciał wojny. Daliśmy w Wersalu Niemcom gwarancję, że pójdziemy za ich przykładem w rozbrojeniu, a tego nie uczyniliśmy. Winniśmy się tego wstydzić.

NIE WOLNO LEKCEWAŻYĆ GRÓŹB LUDZI ZROZPACZONYCH.

Przed niedawnym czasem popełnił w Warszawie samobójstwo niejaki Maurycy Kroczyński. W związku z tem ujawniła się obecnie ciekawa historja: okazuje się, że Kroczyński był zaasekurowany na 10 tysięcy dolarów. Przed samobójstwem znalazł się w nędzy i wówczas zwrócił się do towarzystwa asekuracyjnego z propozycją, aby mu dali posadę, gdyż w przeciwnym razie grozi mu śmierć głodowa i w tym wypadku towarzystwo będzie musiało wypłacić rodzinie wysoką premję. Tow. asekuracyjne zlekceważyło to zgłoszenie Kroczyńskiego.

W wyniku tego Kroczyński popełnił samobójstwo.

Obecnie towarzystwo musiało wypłacić rodzinie 10 tysięcy dolarów.

PODWÓJNE ŚLUBY DUCHOWNYCH KOŚCIOŁA NARODOWEGO PO PRZEJŚCIU NA PRAWOSŁAWIE

W najbliższych dniach odbędzie się w prawosławnym klasztorze Jabłoczyńskim koło Białej Podlaskiej uroczyste przejście do kościoła prawosławnego 6 księży t. zw. polskiego katolickiego kościoła narodowego.

Duchowni polskiego katolickiego kościoła narodowego, w myśl układów, zawartych z władzami kościoła prawosławnego, wkrótce ożenią się, a następnie mają być wyświęceni na kapłanów z zachowaniem poprzednich „stopni" kapłańskich.

Wśród tych 6 księży „narodowców" jest jeden, który ożeniony jest z wdową. Ponieważ kanony cerkwi prawosławnej nie pozwalają popom na żenienie się z wdową, cerkiew prawosławna ma udzielić tedy owemu księdzu rozwodu, by mógł ożenić się z panną.

16.000 NIEPRAWNYCH INWALIDÓW UTRACI POBORY I PRAWA.

W myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem, działa od kilku miesięcy w min. opieki społ. specjalna komisja, złożona z przedstawicieli ministerjum opieki, skarbu i spraw wojskowych, która bada bardzo skrupulatnie wszystkie akta inwalidzkie z całego kraju. Aktów tych jest bardzo dużo, bo aż 160.00 i przy badaniu wychodzą niezwykłe historje, a mianowicie stwierdzono, że przeszło 10 procent z ogólnej liczby naszych inwalidów wojennych i wojskowych — nie ma prawa do zaopatrzeń inwalidzkich.

Aczkolwiek wielu inwalidów jest nimi niezaprzeczenie, jednak kalectwo ich lub okaleczenie nie ma związku ze służbą wojskową. W czasach bowiem przyznawania uprawnień inwalidzkich, zaraz po wojnie bolszewickiej, gdy administracja nasza nie fungowała jeszcze sprawnie, wiele osób uzyskało renty inwalidzkie na podstawie zeznań dwuch świadków itp. Zdarzały się wypadki, iż cięcie brzucha po operacji ślepej kiszki uznawano... za inwalidztwo. Obecnie więc wspomniana komisja bada, czy inwalida może udowodnić związek przyczynowy między swem kalectwem a służbą w wojsku, i ci, którzy tego dokonać nie mogą, postradają przyznane już prawa.

Wielu też z inwalidów, którzy wyczuli, że prawa ich do renty są dość wątłe, zwróciło się gwałtownie o ich skapitalizowanie, byle złapać pieniądze. — Manewry te jednak zostały uniemożliwione i komisja ustali listę inwalidów, którzy mieć będą bezsporne prawa do zaopatrzenia publicznego.

Męska decyzja Rumunji.

Fikcja pomocy finansowej ligi narodów.

Nasz południowo - wschodni sojusznik, Rumunja, przechodzi ostatnio poważne wstrząsy, spowodowane zarówno następstwami światowego kryzysu gospodarczego, jak i politycznemi warunkami, wynikającemi z geograficznego położenia kraju.

Na tle zasadniczej kwestji — zawrzeć, czy nie zawrzeć pakt o nieagresji z Rosją Sowiecką — toczy się w Rumunji bardzo poważny spór pomiędzy najwybitniejszymi przedstawicielami opinji publicznej. Rumunja — jak wiadomo — nie nawiązała dotychczas stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Francja, Polska, państwa bałtyckie parafowały już teksty paktu o nieagresji z Sowietami. Rumunja dotychczas nie uczyniła tego. Żąda ona, aby Sowiety formalnie zrzekły się wszelkich pretensyj do Besarabji. Rzecznikiem tego poglądu jest dotychczasowy poseł rumuński w Londynie, p. Titulescu, który właśnie został powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jest on przeciwnikiem zawarcia układu przeciwnapastniczego z Sowietami, póki Moskwa wyraźnie nie stwierdzi, że raz na zawsze wyrzeka się Besarabji.

Powołanie zatem min. Titulescu na sternika polityki zagranicznej Rumunji świadczy, że pogląd jego zdobywa sobie coraz silniejsze oparcie wśród rumuńskich czynników miarodajnych. I z tem trzeba się liczyć, gdy chodzi o dalsze losy akcji, mającej na celu doprowadzenie do końca układu stosunków politycznych na wschodzie Europy, opartych o wzajemne gwarancje nieagresji ze strony wszystkich zainteresowanych państw.

Ale poza tem zasadniczem zagadnieniem politycznem, przeżywa obecnie Rumunja bardzo poważny kryzys gospodarczy.

Po Bułgarji, Węgrach i Austrji Rumunja jest jednem z tych państw, na których życiu gospodarczem i finansowem bardzo dotkliwie zaciążył kryzys światowy. Rumunja znalazła się w tem położeniu, że bez wydatnej pomocy z zewnątrz trudno byłoby jej sprostać piętrzącym się coraz groźniej trudnościom pieniężnym, wywiązywać się nadal ze swych zobowiązań zarówno wobec wierzycieli zagranicznych jak i wobec własnych obywateli (wypłata pensyj urzędniczych itd.).

Zapukała więc Rumunja do komitetu finansowego ligi narodów z prośbą o pomoc.

W odpowiedzi na to otrzymała Rumunja szereg... dobrych rad, oraz propozycję, aby zgodziła się na... kontrolę swej gospodarki państwowej, wykonywaną przez specjalnie do Bukaresztu delegowanych ekspertów. Czyli innemi słowy: pomocy finansowej nie otrzyma, ale postradać ma swobodę i uzależnioną zostaje od kontrolera, mającego być pewnego rodzaju organem nadrzędnym, którego autorytet będzie wyższy, niż zarządzenia własnego rządu.

Oczywiście, taka propozycja musiała w Rumunji wywołać nietylko rozgoryczenie, lecz również i silne wzburzenie. Odpowiedzią na tę koncepcję, wysuniętą przez komitet finansowy ligi narodów, był wyjazd premjera Vaidy Voivody do kwatery bawiącego właśnie na manewrach wojskowych króla i zgłoszenie dymisji gabinetu.

Dymisja została cofnięta, gdy miarodajne czynniki w państwie uzgodniły, że Rumunja nie pójdzie na drogę, proponowaną przez ligę narodów — i że popróbuje sama wybrnąć z trudnej finansowej sytuacji w drodze rokowań z wierzycielami i reorganizacji finansowej gospodarki wewnętrznej w duchu jak najdalej idących oszczędności.

Odrzucenie przez rząd rumuński propozycyj komitetu finansowego ligi narodów było zupełnie słuszne. Pierwszym bowiem warunkiem ustanowienia kontroli nad dłużnikiem być musi — realna, faktyczna pomoc. Same „dobre rady" nie są wystarczające. Jak bowiem sobie dać radę w trudnościach — to zaprawdę nie jest dla nikogo tajemnicą. Problematy kryzysowe są bowiem już tak dokładnie przedyskutowane, tak wszechstronnie rozważane i przeświadczone, powstała już w ostatnich 3-ch latach tak olbrzymia literatura kryzysowa, — iż doprawdy nie brak nikomu „dobrych rad".

Chodzi jedynie o — realną pomoc, a nie o konsylja lekarskie nad źródłem schorzeń gospodarczych.

Można owszem stawiać warunki i ustanawiać kontrolerów — ale tylko wtedy, gdy się faktycznie udziela pomocy. Ale same warunki i sama kontrola — to wygląda na tendencje ochraniania interesów wierzycieli, a nie pomocy dla dłużnika. A nie jest bynajmniej zadaniem komitetu finansowego ligi narodów być adwokatem wierzycieli!

Jasną rzeczą jest również, że za taką rolę „kontrolną" kryją się przeważnie różne sugestje, nie mające nic wspólnego ze sprawami gospodarczemi, a raczej podyktowane interesami politycznemi...

To też dobrze się stało, że Rumunja zdobyła się na stanowczy sprzeciw wobec tej próby, będącej w swej najgłębszej istocie próbą ograniczenia jej suwerenności państwowej.

Rumunja jest z nami związana silnemi węzłami przyjaźni i wspólnoty wielu interesów politycznych. Życzymy naszemu sojusznikowi, aby wszczęte przezeń rokowania z wierzycielami doprowadziły do pomyślnego rezultatu i uwolniły Rumunję od trudności finansowych.

I radzi też jesteśmy, że rząd rumuński zdobył się na energiczne przeciwstawienie się próbie ograniczenia jego państwowej samodzielności.

Droga, jaką wskazał komitet ekonomiczny ligi narodów — jest z punktu widzenia samodzielności politycznej państw wręcz niebezpieczna.

REFORMA ADMINISTRACJI SZKOLNEJ.

Ministerjum oświaty opracowuje nowy podział inspektoratów szkolnych, a to z racji na kompresję budżetu.

Będą utworzone okręgowe inspektoraty szkolne z personelem urzędniczym i inspektoraty powiatowe o zakresie czysto pedagogicznym.

Na czele okręgu, do którego należeć będzie kilka powiatów, stać ma okręgowy inspektor szkolny. Podlegać mu będą zastępcy inspektorów powiatowych, zajmujący się tylko sprawami nauki i wychowania. Ci inspektorzy nie będą utrzymywali biur administracyjnych. Reforma ta wejdzie w życie prawdopodobnie od nowego roku budżetowego, tj. od 1 kwietnia.

Na terenie naszego kuratorjum szkolnego tj. dwu województw ma być 16 inspektoratów szkolnych okręgowych.

Po ustaleniu się tej formy administracji szkolnej projektuje się, aby okręgowy inspektor szkolny był nadzorcą administracyjnym i pedagogicznym wszystkich szkół na swoim terenie, czyli, że podlegałyby mu także szkoły średnie różnego typu. Na takie stanowiska powoływałyby władze szkolne wybitnych pedagogów, znanych już z prac naukowych i administracyjnych, z wyższemi studjami.

Przypuszczać należy, że od kwietnia zniesiony będzie cały szereg biur inspektoratów powiatowych, co znacznie odciąży budżet państwowy.

W związku z tem spodziewać się należy zmiany ustawy tymczasowej samorządu szkolnego, tj. rad szkolnych powiatowych. Ponieważ każda dzielnica ma inaczej skonstruowany samorząd, nastąpi unifikacja. W tej chwili ścierają się dwa poglądy albo na czele rad szkolnych stać będą okręgowi inspektorzy szkolni (wzór Małopolska), albo, jak jest na naszym terenie, przewodniczącymi rad szkolnych będą osoby z wyboru.

Wojewódzki zjazd rzemieślników żydów w Kielcach.

W dn. 17 i 18 b. m., w sali rady miejskiej w Kielcach, odbędzie się dwudniowy zjazd rzemieślników żydów, z całego terenu województwa kieleckiego.

Zjazd zagai oraz powita przybyłych, delegat centralnego zw. rzemieślników żydów w Warszawie Ch. Rasner.

Na zjeździe będą wygłoszone aktualne referaty, między innemi: „ustawa przemysłowa, a rzemiosło", „rola i znaczenie centr. związku żydów w Polsce dla rzemiosła żydowskiego", „rzemiosło a podatki"; „kredyty państwowe, a rzemiosło".

W zakończeniu obrad powzięte zostaną doniosłe uchwały i rezolucje oraz nastąpi wybór delegacji celem przedstawienia uchwał władzom.

Otwarcie zjazdu nastąpi w dn. 17 b. m., o godz. 1-ej popołudniu w sali rady miejskiej.

WYMIANA WIĘŹNIÓW MIĘDZY POLSKĄ I LITWĄ.

Nowa lista więźniów, mających ulec wymianie z Litwą — została przez rząd litewski zaakceptowana. Obecnie toczą się narady w sprawie terminu i miejsca tej wymiany. Rokowania zostaną zakończone w ciągu bieżącego miesiąca. Wymiana nastąpi więc w początkach listopada.

Zagłębie ku czci Chopina.

Program uroczystości chopinowskich w Sosnowcu.

Ukonstytuowany na ostatniem zebraniu komitet „Dni chopinowskich“ w Sosnowcu, w osobach: pp. p.p.: Błaśniskiego, przewodniczącego, nacz. Nawrockiego, wiceprez., prof. K. Królikowskiego, sekretarza, oraz członków: komisarza Kuźniaka, prof. Czubatego, prof. Cichonia, prezesa Mirka, prof. Głowani i prof. Powiadowskiego — ustalił program uroczystości chopinowskich w Sosnowcu, który przedstawia się, jak następuje:

W dniu 18 b. m. odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu uroczyste nabożeństwo za duszę wielkiego muzyka. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Brodziński, prof. Mazurkiewicz zaś odegra w czasie nabożeństwa odpowiednie utwory. W nabożeństwie tem wezmą udział delegacje władz i urzędów, stowarzyszeń, i organizacyj, oraz starsza młodzież szkół powszechnych i średnich.

W dniu 21 państwowe seminarjum męskie urządza poranek dla młodzieży szkół średnich i starszej młodziej szkół powszechnych. Poranek ten, b. starannie przygotowany przez zespół nauczycielstwa i słuchaczy seminarjum z prof. Czubatym, znanym muzykiem na czele, winien zainteresować młodzież i skupić się licznie w obszernej sali kina „Palace“.

Dnia 29 prof. Głowania urządza takiż poranek przeznaczony dla młodzieży szkół powszechnych, również z nader urozmaiconym programem. Ten poranek, który odbędzie się także w kinie „Palace“, zgromadzi wyłącznie młodzież szkół powszechnych i zapozna ją z twórczością wielkiego genjusza muzyki polskiej.

Tegoż samego dnia — koło muzyczne samopomocy uczniowskiej uczniów gimn. państw. im. Staszica urządza we własnej auli piękną wieczornicę, poświęconą Fr. Chopinowi. Wieczornica ta, przeznaczona dla starszej młodzieży szkół średnich i rodziców, odbędzie się o godz. 15.30.

Na zakończenie „Tygodnia Szopenowskiego“ odbędzie się w dniu 25 b. m., w sali teatru miejskiego uroczysta akademja, program której wypełnią: pp. prof. Olga Martusiawicz — fortepian, Barbara Horbaczewska — tańce klasyczne, prof. Bolesław Mazurkiewicz— skrzypce — oraz połączone chóry: „Harfa“, związku pracowników przem. i handl. i związku maszynistów P. K. P., pod batutą prof. Wł. Powiadowskiego. Prelekcję o Chopinie wygłosi znany muzykolog, prof. Sachse.

Programem uroczystości ku czci Chopina objęty jest również zamierzony recital słynnego pianisty, Unińskiego, laureata konkursu chopinowskiego w Warszawie, oraz w zależności od pogody, — projektowany festival chopinowski na placu 11 listopada (przed dworcem), w dniu 23 bm.

Dnie Chopinowskie w Będzinie.

W Będzinie, jak i w innych miastach, utworzył się komitet obchodu chopinowskiego w skład którego weszli: komisarz Rzeczkowski — prezes, W. Weinzieher i R. Monsiorski —wiceprezesi, inż. Kamiński—skarbnik, J. Placek — sekretrz, dr. Jerzębowski — przewodniczący sekcji finansowej, insp. Janiczak — wiceprzewodniczący i dyr. Burakiewicz — przewodniczący sekcji artystycznej.

Celem komitetu jest zjednywanie członków dla t-wa budowy domu im. Chopina w Żelaznej Woli, urządzanie imprez i zbieranie ofiar na ten sam cel.

Komitet na zebraniu w środę postanowił zaniechać wszelkich zbiórek ze względu na czas krytyczny, jak również z uwagi na to, iż miejscowe społeczeństwo i tak jest już dość obciążone różnemi ofiarami na rzecz bezrobotnych, a ograniczyć się tylko urządzeniem koncertu i ewentualnie poranku muzycznego dla młodzieży. Koncert ten odbędzie się w pierwszych dniach listopada z udziałem wybitnych sił artystycznych.

Program i dzień koncertu podany będzie w najbliższych dniach do wiadomości publicznej.

Jest nadzieja, że społeczeństwo miejscowe poprze działalność komitetu, tembardziej, że nie będzie to dla publiczności żadną ofiarą, gdyż koncert, o wysokim poziomie artystycznym, bezwzględnie będzie dużą rozrywką duchową.

Jednocześnie komitet zawiadamia, że dnia 17 października, t. j. w poniedziałek, o godz. 9-ej rano, w kościele parafjalnym odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Fryderyka Chopina, na które zaprasza się władze państwowe, komunalne, szkolne oraz organizacje społeczne.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 15 Sobota	Dziś Jadwigi i T. Jutro Gawła op. Wschód słońca; 6.4 Zachód słońca 4.55

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 15 października.

11.50. Kom. meteor. dla komunik. lotn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.20. Płyty. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Płyty. 13.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 13.50. Wiad. wojskowe. 14.25. Kom. gospod. 16.00. Słuch. dla dzieci. 16.25. Chwilka lotn. 16.30. Płyty. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Koncert popol. 17.40. Odczyt aktualny. 17.35. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.20. Wiad. ogrodnicze. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.05. D. c. koncertu. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Feljeton p. t. W wielkim hotelu. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Niedziela. 16 października

10.00. Naboż. z Krak. 11.35. Odczyt misyjny. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Poranek symf. z Filh. Warszawskiej. 14.00. Kom. roln. 14.05. Porady weterynaryjne. 14.25. Muzyka ze Lwowa. 14.40. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 15.00. Muzyka ze Lwowa. 16.00. Co się dzieje na świecie. 16.13. Strażnik piramid. 16.25. Płyty. 16.40. Kom. Zw. Pracown. Gmin wiejskich. 16.45. Kącik językowy. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Rozmaitości. 19.20. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.25. Zrzędność i przekora. 20.00. Koncert popul. 20.55. Wiad. sport. 21.05. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 15 października.

11.50. Komunikat meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 13.10 Poranek szkolny. ze Lwowa. 13.50 Wiadomości wojskowe. 14.00. Intermezzo muz. 14.15. Kom. gospod. 14.25. Kom. gospodarczy z Warsz. 16.00. Tr. z Warsz. 16.30. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt z Wilna. 17.00. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Feljeton sport. 19.10. Rozmaitości. 19.20. Tr. z Warsz. 20.00. Legjony Polskie w pieśniach wojennych. 22.05. Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

Z posiedzenia rady komisarycznej w Sosnowcu.

SIEROCINIEC W ZĄBKOWICACH — WODOCIĄGI I KANALIZACJA. — DWORZEC AUTOBUSOWY.

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady komisarycznej, po odczytaniu sprawozdania z poprzedniego posiedzenia rady, komisarz Kuźniak w krótkich słowach poinformował zebranych o wykończeniu budynku przy rzeźni miejskiej, gdzie w 7-miu solidnie urządzonych pokojach znalazła pomieszczenie administracja rzeźni. Koszt budowy wyniósł 12.000 zł.

Następnie komisarz Kuźniak wspomniał o sierocińcu w Ząbkowicach, który — jak wiadomo — po różnych kłopotach, a ostatnio po procesie z Herzami, znalazł się znów w posiadaniu samorządów zagłębiowskich. Sierociniec ten został już doprowadzony do należytego porządku, porobiono konieczne przeróbki wewnątrz budynku, uporządkowano plac przed sierocińcem itp. Samorządy nie zdecydowały jeszcze jakim celom będzie służył budynek.

Szeroką dyskusję wywołała sprawa poczynionych ostatnio przez ministerjum zmian w dotychczasowych przepisach wodociągowo kanalizacyjnych, jak również sprawa rozpatrzenia sprawozdania rachunkowego przedsiębiorstwa wodociągowo kanalizacyjnego za rok 1931-32. Referował inż. Skrzynecki. Zmiany poczynione w przepisach wodociągowo - kanalizacyjnych w szczególności są niefortunne dla właścicieli domów. Odpowiedzialnym za regulowanie rachunków za wodę będzie tylko gospodarz domu. Poprzednio odpowiedzialność ta spadała zarówno na gospodarza jak i lokatorów.

Inna zmiana dotyczy przymusu przyłączenia do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej. Otóż przymus ten nie dotyczy objektów państwowych. Każdy z właścicieli domów budować może własny wodociąg, pod warunkiem, że będzie miał dobrą wodę. Zmiany powyższe dotyczą również kanałów. Opłaty za wodę mają być pobierane według umowy magistratu z właścicielami domów. Sprawę zmian przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych przekazano komisji wodociągowej.

W sprawozdaniu rachunkowem z przedsiębiorstwa wodociągowo - kanalizacyjnego wysuwają się przedewszystkiem następujące cyfry: koszty eksploatacji 213 tys. zł. Przewidziany zysk 150.000 zł. uzyskany został w całości. — Koszty administracyjne przedsiębiorstwa wynoszą 6.9 proc. ogólnego budżetu.

Zkolei załatwiono sprawę regulowania targowego w Modrzejowie. Postanowiono marzec wliczyć do miesięcy letnich, w których targ może się odbywać do godz. 7 wiecz.

Następnie postanowiono dwie nowe duże ulice obok siebie nazwać imionami śp. lotników Żwirki i Wigury. Do magistratu nadesłane zostały w tej sprawie dwa listy: mieszkańców ulicy Rzymskiej na Pogoni i Perla. Mieszkańcy obu tych ulic domagali się zmiany nazwy ulic.

Pod koniec omawiana była sprawa projektowanej już od 3 lat budowy dworca autobusowego. Magistrat poczynił ostatnio starania, mające na celu znalezienie odpowiedniego placu. Plac taki znaleziono przy ul. Dęblińskiej. — Ponieważ jest on własnością kolei, zwrócono się do dyrekcji z propozycją dzierżawy, na co otrzymano odpowiedź przychylną. Kolej godzi się na dzierżawę placu na okres 36 lat, za opłatą roczną 3.099 zł.

Sprawę budowy dworca komplikuje fatalny stan jezdni na ulicach Dęblińskiej i Granicznej, które należałoby jeszcze przed wybudowaniem dworca, gruntownie przebudować. Pociągnełoby to za sobą koszt około 100.000 zł. Magistrat, który plac ten chce poddzierżawiać otrzymał już kilka poważnych ofert.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

OGÓLNA.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE.

Sędzia grodzki Ignacy Polak mianowany został sędzią okręgowym w Sosnowcu, wiceprezes sądu okr. w Radomiu Bronisłam Kowalski sędzią okręgowym w Wilnie, sędzia okręgowy Karol Sroczyński z Radomia sędzią śledczym w Warszawie.

Prezydent R. P. podpisał następujące nominacje: prezesa sądu najwyższego Witolda de Michelisa na pierwszego prokuratora sądu najwyższego.

Notarjusza przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego w Łodzi Jana Rzymowskiego na prezesa sądu najwyższego.

Naczelnika wydziału w ministerjum sprawiedliwości p. Wacława Dlouhego, na prokuratora sądu najwyższego.

Prezesa sądu najwyższego członka komisji kodyfikacyjnej Rzplitej Bolesława Pohoreckiego na prezydenta komisji kodyfikacyjnej.

—oOo—

(o) **Projekty nowych rozporządzeń w dziedzinie opieki społecznej.** W ministerjum opieki społecz. opracowywane są obecnie dwa projekty rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, jedno w sprawie walki z chorobami wenerycznemi, drugie w sprawie walki z gruźlicą.

Ponadto opracowany jest projekt rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza dla walki z epidemjami, którym jest minister opieki społecznej, w sprawie produkcji, przewozu i handlu mlekiem, owocami, jarzynami itp.

W ministerjum opieki społecznej przygotowane jest również rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia prezydenta Rzplitej o chowaniu zmarłych.

(o) **Zwrot opłat szkolnych funkcjonarjuszom państwowym.** Funkcjonarjusze państwowi obowiązani są, w celu otrzymania zasiłku szkolnego, przedstawić zaświadczenie kuratorjów okręgów szkolnych o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych. Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciło kuratorjum, aby przedłużyły wydawanie tych zaświadczeń jeszcze obecnie, o ile istotnie w szkołach państwowych miejsc wolnych niema. W przeciwnym wypadku kuratorja mają wskazywać zgłaszającemu się funkcjonarjuszowi szkołę państwową, do której dziecko będzie przyjęte.

Z KIELC.

(k) **Likwidacja niebezpiecznej szajki złodziei i włamywaczy w Kielcach.** W Kielcach już od szeregu miesięcy grasowała bezkarnie dobrze zorganizowana i nieuchwytna szajka włamywaczy, którzy dokonali szeregu większych kradzieży u Majera Tarki, Ludwika Kani, Wojciecha Sroki, Józefa Gerszonowicza i Moszka Rozenblatta.

W toku prowadzonych przez policję dochodzeń ustalono, że sprawcami tych kradzieży byli bracia: Franciszek i Jan Nazarowie, zam. przy ul. Młynarskiej nr. 10, Piotr Podolski, zam. na Przedm. Piaski nr. 11, Stanisław Mołda z Posłowic, pow. kieleckiego, Władysław Polosek, Kaczówka nr. 24 i Stanisław Zając, zam. na Przedm. Piaski — Skrzetle, których aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wszyscy aresztowani znani są policji, jako zawodowi złodzieje i włamywacze.

W toku śledztwa aresztowani przyznali się do popełnionych kradzieży i oświadczyli, że skradzione przedmioty sprzedali znanym paserom: Michałowi i Stanisławowi Żakom, zam. na Karczówce, pod Kielcami, których również aresztowano.

(k) **Napad i rabunek.** W nocy na 10 października br. 2 bandytów dokonało napadu z bronią, na mieszkanie Józefy Śledź we wsi Werduna, gm. Jurkowice, pow. sandomierskiego, której zrabowali 10 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. — premjera pełnej beztroskiego humoru farsy amerykańskiej p. t. „Potęga reklamy", w doskonałej reżyserji dyr. Tańskiego i Z. Opolskiego, oraz pomysłowych dekoracjach proj. art. mal. J. Badowera. Udział biorą pp.: Drohocka, Szczęsna, Stróżyńska, Gruduiewski, Korczyński, Nawrocki, Opolski, Orliński, Wojtecki, Tański i inni.

Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. Przedsprzedaż biletów u p. Czechowskiego.

W niedzielę popołudniu po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „Szczęście od jutra".

W niedzielę wieczorem po cenach zwykłych „Potęga reklamy".

TEATR NA NIEMCACH.

We wtorek, 18 bm. o g. 8.15 wiecz. w sali klubu artyści teatru sosnowieckiego odegrają doskonałą komedję St. Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra". Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Inspektor pracy w Warszawie.** Wczoraj wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych inspektor pracy w Sosnowcu inż. Federowicz. Insp. Federowicz powraca do Sosnowca dopiero w poniedziałek.

(s) **Zebranie komisji porozumiewawczej szkół Zagłębia.** Walne zebranie komisji porozumiewawczej szkół Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się dn. 17 października 1932 roku o godz. 17 w gimnazjum państwowem im. Staszica w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, odczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie ogólne z działalności za ubiegły rok szkolny, sprawozdanie skarbnika, dyskusja nad sprawozdaniem, sprawa zwiększenia ilości członków wydziału wykonawczego przez dooktoptowanie przedstawiciela koła kierowników szkół powszechnych, plan pracy na przyszłość, wolne wnioski.

Na zebraniu tem obecny będzie z ramienia kuratorjum krakowskiego wizytator Kydryński .

(s) **Wezwanie.** W związku z przyjazdem nowego proboszcza do Sosnowca wzywa się organizacje: związek pracy obywatelskiej kobiet, zw. strzelecki, zw. legjonistów, zw. powstańców śląskich, zw. oficerów rezerwy, kluby młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu na Pogoni i w Milowicach i wszystkie pokrewne organizacje — do zbiórki, która odbędzie się o godz. 9 rano w „Kuźnicy" (Warszawska 22).

(s) **Likwidacja zatargu w fabryce Dietla.** Zatarg w przędzalni Dietla został ostatecznie zlikwidowany. Podpisana została umowa, przyczem płace zostały obniżone o 10 proc. Dyrekcja fabryki przyrzekła, że wszystkie zaległości robotnicy będą mieli wypłacone najdalej do dn. 15 listopada. Prócz tego dyrekcja przyrzekła, że zarobki wypłacać będzie w ściśle określonych terminach.

(s) **Statut stypendjum dr. Zieleniewskiego.** Wczoraj w biurze wydziału szkolnego w magistracie odbyło się posiedzenie komitetu stypendjalnego pod przewodnictwem dr. K. Kucharskiego, wiceprezesa rady szkolnej miejskiej.

Na zebraniu tem ustalono treść statutu stypendjalnego im. ś .p. d-ra Zieleniewskiego.

Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu

SPRAWA PODATKU KOMUNALNEGO OD TOWARÓW PRZEWOZOWYCH KOLEJAMI. — BUCHALTERZY DYPLOMOWANI.

W dniu 13 br. odbyła się w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem wiceprezesa E. Gruszczyńskiego, konferencja w sprawie podatku komunalnego od towarów, przywożonych kolejami (podatku ładunkowego), pobieranego przez magistrat m. Sosnowca.

W konferencji tej, prócz radców izby, wzięli również udział delegaci stowarzyszeń handlowych i przemysłowych m. Sosnowca, przedstawiciele zainteresowanych firm przemysłowych i handlowych, przedsiębiorstw ekspedycyjnych oraz kierownik kolejowej ekspedycji towarowej.

Po przedstawieniu sprawy przez referenta izby Siekańskiego, który zaznajomił obecnych z dotychczasowym tokiem prac w tej sprawie, jakoteż stanowiskiem, zajętem przez magistrat m. Sosnowca, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wskazano na nieracjonalność istnienia podatku ładunkowego i jego szkodliwy wpływ na obroty handlowe. Z racji bowiem istnienia tego podatku gros przewozów do miasta Sosnowca unika drogi kolejowej, posługując się swemi środkami przewozowemi, względnie przesyłki kierowane są do pobliskich stacyj kolejowych na Górnym Śląsku, gdzie podatek ładunkowy nie jest pobierany a skąd już z pominięciem kolei dowożone są do Sosnowca. W wyniku tej praktyki ponoszą straty z jednej strony magistrat, z powodu ustawicznego zmniejszania się wpływów z tego podatku, z drugiej zaś strony kolej, która traci na przewoźnem. Powodem tego stanu rzeczy są w pierwszym rzędzie zbyt wysokie stawki podatku ładunkowego, które zwłaszcza w obecnej chwili znacznego spadku cen dają się bardzo dotkliwie odczuć. Zebrani na konferencji wskazywali na szereg przykładów ilustrujących dobitnie procentowe obciążenie towaru przewoźnem, podatkiem obrotowym i podatkiem ładunkowym, na tle których to przykładów bardzo wyraźnie uwydatniała się niewspółmierność kosztów, ponoszonych przez odbiorcę towaru z tytułu ładunkowego.

W wyniku obrad powyższej konferencji, izba zamierza zwrócić się do magistratu m. Sosnowca o podjęcie wspólnych prac w formie powołania specjalnej komisji nad możliwościami jaknajdalej idącej rewizji stawek podatku ładunkowego w ten jednak sposób, by przy mniejszych stawkach magistrat miał jednak zapewnione dochody z tego źródła.

W dniu 14 bm. odbyła się w izbie, pod przewodnictwem wiceprezesa E. Gruszczyńskiego, konferencja w sprawie zaopinjowania projektu rozporządzenia o buchalterach dyplomowanych. W wyniku obrad tej konferencji, w której brali udział pp. r. Ł. Rubinlicht, dyrektor K. Wosiński, L. Piętka i po zreferowaniu sprawy przez referenta T. Siekańskiego wypowiedziano się za wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia, wprowadzając do niego szereg poprawek, przeważnie w kierunku zaostrzenia warunków uzyskania tytułu buchaltera dyplomowanego, jakoteż wyeliminowania wpływu związków zawodowych buchalterów na możność uzyskania tego tytułu, przekazując to prawo w całości specjalnie do tego celu powołanej komisji egzaminacyjnej.

(s) **Cyrk Staniewskich w Sosnowcu.** Onegdaj przyjechał do Sosnowca na kilka dni cyrk Staniewskich z Warszawy. Cyrk ten jest największem przedsiębiorstwem widowiskowem w Polsce. Program składa się z szeregu wszechświatowej sławy atrakcyj. Między innemi na czoło programu wysuwają się ulubieńcy publiczności Bim - Bom (p. E. Staniewski i partner Maks), którzy po wielkich sukcesach zagranicznych i na filmie popisują się obecnie w nowym repertuarze.

Wielkie wrażenie wywołuje odważny pogromca kapitan Proske ze swą grupą lwów nubijskich i berberyjskich. — Numer ten daje publiczności wiele emocji.

Do szlagierowych atrakcyj cyrku należy zaliczyć: rodzinę K. Kremo — fenomenalni ikarzyści, dalej urocze siostry Balcer, popisujące się jako żywe motyle, trupę węgierskich akrobatów Faludys i piękną tresurę koni dyr. Cinisellego.

Nie można również pominąć bardzo miłej atrakcji, mianowicie świetnej tresury psów szkockich.

Popisują się również w oryginalnych scenkach komicznych Dolly i Wolny, klowni, znani publiczności sosnowieckiej z ostatniego swego pobytu w ub. roku.

(s) **Z rady opiekuńczej internatu seminarjum.** Rada opiekuńcza internatu seminarjum męskiego powołała na swego prezesa ks. Franciszka Raczyńskiego, kapelana PW. i WF.

(s) **Otwarcie kursów dla działaczy robotniczych.** W dniu 15 b. m. o godz. 18 nastąpi uroczyste otwarcie kursu dla działaczy robotniczych w Sosnowcu. Licznie zapisani słuchacze (przeszło 400 osób), prelegenci i zaproszeni goście zbiorą się w obszernej sali przy ul. Wawel nr. 1, aby rozpocząć półroczną pracę nad przygotowaniem zastępu młodych działaczy społecznych wśród sfer robotniczych.

Szczęść Boże, twórczej pracy!

(s) **Wielka jesienna zabawa.** Staraniem klubu młodzieży polskiej im marszałka J. Piłsudskiego w Pogoni, w sobotę dnia 15 bm. odbędzie się wielka jesienna zabawa w pięknie udekorowanej sali „Kuźnicy" w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22. Początek o godzinie 8 wieczorem. W programie wiele miłych atrakcyj. Stroje skromne. Bufet i cukiernia na miejscu.

(s) **Wieczorek taneczny Legjonu Młodych.** W dniu 15 bm. w sali gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu ul. Dziewicza 1 odbędzie się wieczorek taneczny legjonu młodych obwodu Sosnowiec, na który zaprasza się członków i sympatyków. Wejście za zaproszeniami. Uczniowie za okazaniem legitymacji uczniowskiej. Początek o godz. 6 wieczorem.

(s) **Włamanie do sklepu jubilerskiego.** W nocy z 12 na 13 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu jubilerskiego Rajzli Goldszer przy ul. Dekerta 7 w Sosnowcu, skąd skradli biżuterję oraz różne przedmioty, wart. ok. 3000 zł. oraz 150 zł. gotówką.

(s) **Związek podoficerów rezerwy, koła Sosnowiec** prosi wszystkich członków o przybycie do lokalu koła dn. 16 b. m. o godz. 8.30 rano.

KSAWERY MONTEPIN

BRATOBÓJCA

Romans.

47.

Przeciw temu nie możesz nic poradzić, on zaś, czyniąc to, co dlań będzie możebne, choć w części, choć nieco późno, naprawi to złe, które wyrządził niegdyś. Powołałaś się pani przed chwilą na wcześnie rozwinięty umysł twej wnuczki... i wyrzekłaś, że wspomnienie cierpień i niedostatku jej matki na zawsze wzniosą przeszkodę nieprzebytą między nią a jej ojcem!

— I to prawda! wykrzyknęła Weronika, powiedziałam to i powtarzam.

Ryszard Verniere podniósł umyślnie słowa pani Sollier, które wywołał. I ciągnął dalej:

— Pani jakbyś chciała wezwać udziału tego dziecka!... Próby tej użyjmy, może się ta nazwać sądem Bożym... Weroniko, postaw Martę wobec jej ojca, którego jej dasz poznać, a Gabrjel czekać będzie od tej duszyczki, tak czystej, albo potępienia dla siebie, albo przebaczenia.

Jeżeli dziecko go potępi, Gabrjel żyć będzie ze swemi zgryzotami, jeżeli będzie mógł żyć. Jeżeli dziecko przebaczy, to jakim sposobem będziesz mogła pani zaprzeczyć ojcu żałującemu prawa opiekowania się jego własną córką wszelkiemi środkami, pozostającemi w jego mocy?...

Weronika wahała się, wzburzona do głębi duszy niespodziewanie uczynioną jej propozycją.

— Jakto, wyjąkała, pan chce?...

— Ja chcę, ażeby pani nie obarczyła swego sumienia wyrzutem. — Prawda wychodzi zawsze z ust dziecka, kiedy dziecko jest istotą wybraną. Marta, czysta jak anioł, nie zna nawet, co to jest udawanie, co kłamstwo... Germana na łożu śmierci, zapewne dała polecenie, co ma powiedzieć ojcu. W swej szczerości niewinnej Marta odsłoni mu tajemnice tej rozmowy. Jeżeli matka jej przeklęła, przeklnie i ona, jak jej matka. Jeżeli Germana, w uniesieniu wzniosłego miłosierdzia przebaczyła, jak niegdyś Bóg, stawszy się człowiekiem, przebaczył swym katom, Marta przebaczy. Nie masz prawa odmówić Gabrjelowi Savanne być sądzonym przez swą córkę!

— A! to zbyt okrutne! wyrzekła Weronika szlochając, pan chcesz, ażebym ja zapomniała także, ażebym zapomniała zbrodni... ażebym zapomniała wstydu... ażebym zabroniła myśleć o nieszczęściu.

— Ja chcę, ażeby twoja wnuczka była kiedyś szczęśliwa, odpowiedział Ryszard.

Weronika pozostała zadumaną przez chwil kilka. Widocznie toczyła się w niej gwałtowna walka. — Nagle powzięła postanowienie.

— A więc dobrze, wyrzekła, stanie się według pańskiej woli! Niech dziecko osądzi... Pójdę po nie.

W kilka chwil drzwi od gabinetu otworzyły się. Weronika weszła, trzymając za rękę zdziwioną Martę. Obie skierowały się na koniec pokoju, gdzie znajdował się Gabrjel Savanne.

Ten, widząc je, nagle podniósł się z krzesła, na które padł w postawie człowieka zrozpaczonego, i stanął z twarzą bladą, z oczyma, zasłoniętemi od łez, i patrzał na Martę, swą córkę, z przestrachem, ze wzruszeniem, łatwiejszem do pojęcia, niż do opisania.

Mała Marta była więcej niż ładna, obdarzona była wdziękiem nieprzepartym, w sukience żałobnej, której kolor czarny uwydatniał bladość matową jej twarzyczki.

W ciągu sekund kilku, zapanowało lodowate milczenie. Przerwała je dopiero Marta.

Dziecko nie wiedziało nic, co się dzieje i nie mogło podejrzewać roli, jaka miało odegrać w tym dramacie.

— Dobra babunia powiedziała mi, że pan oficer chce mnie zobaczyć, odezwała się, zwracając się do Gabrjela.

Jak poprzednio doznał marynarz uroku twarzyczki Marty, tak doznał teraz uroku jej głosu słodkiego i dźwięcznego. Pod wpływem jej spojrzenia, postąpił krok naprzód z rękoma wyciągniętemi jak gdyby chciał pochwycić dziecko i przycisnąć do piersi.

Popchnięta nieświadomą sympatje, Marta miała już pójść ku niemu. Weronika zatrzymała ją.

— Marto, dziecko moje, rzekła głosem nie dość pewnym, mamusia twoja zapewne mówiła ci nieraz o człowieku, który ją opuścił?..

— Tak, mówiła mi, babciu, w chwili, gdy miała odejść do Boga.

Ruchem gorączkowym Weronika wskazała Gabrjela.

— Otóż, dziecko moje, człowiek, którego matka twoja kochała, a który za miłość tę odpłacił jej opuszczeniem... Oto on... To twój ojciec...

Skutek, wywarty tem nagłem odkryciem, nie był taki, jakiego spodziewała się pani Sollier.

Czyż to tylko fikcja, wymyślona przez powieściopisarzy i dramaturgów w tych słowach: głos krwi

c. d. n.

Załosne dzieje wykolejonego chłopca.

Po odwiedzeniu matki w Zawierciu zamordował szofera.

Po sprawie młodocianych terorystów, morderców z Hajnówki, po procesie ucznia gimnazjum białostockiego, skazanego za zamordowanie dwu kolegów, na wokandzie sądu okręgowego w Łomży pojawia się nazwisko Zbigniewa Szczyglińskiego, 18-letniego ucznia 7 kl. gimnazjum im. Prezydenta Rzeczypospolitej w Ostrowi Mazowieckiej, oskarżonego o mord rabunkowy, o zamordowanie szofera, Icka Keltera z Warszawy.

POCZĄTEK ZGUBY.

Szczygliński był kiedyś dobrym uczniem, w ostatnich jednak czasach

dostał się w złe towarzystwo.

To był początek jego zguby.

Ta sama zresztą historja powtarza się z wszystkimi innymi wykolejonymi chłopcami, których potem widzi się na ławie oskarżonych. Pierwszym skutkiem złego towarzystwa było, że Szczygliński otrzymał beznadziejną cenzurę z 7 klasy i został wydalony ze szkoły.

Przyjechał wtedy do matki wdowy, mieszkającej w majątku wuja

pod Zawierciem.

Tam zdecydowano, by kształcił się nadal w Warszawie. Matczysko dało mu na drogę cały swój majątek 30 złotych gotówką, dolarówkę i złotą obrączkę ślubną po nieboszczyku ojcu. Tak zaopatrzony, przyjechał do Warszawy, by tu znaleźć jakiekolwiek zajęcie i przygotowywać się do egzaminów maturalnych.

Oskarżony zatrzymał się w Zawierciu, był tam w kinie,

a następnie przyjechał do Warszawy, gdzie odwiedził swego wuja p. Adama Wybrańca. Prosił go o pieniądze, twierdząc, że musi wrócić do domu po papiery. P. Wybraniec posłał go do kuzynów Zajączkowskich, ci również nie mieli czem chłopca poratować. Wyraził się wówczas: „Życie nic nie jest warte i tak niedługo skończę". Wreszcie p. Wybraniec dał mu 45 złotych.

CHCIAŁ ZAIMPONOWAĆ.

Szczygliński chodził parę godzin po Warszawie, szukając auta, któreby można wynająć na dalszą drogę. Chodziło mu o to, by samochód nie miał wyglądu taksówki, bowiem **zamierzał uchodzić za jego właściciela**

i wybierał się, jak obecnie twierdzi, do majątku pp. Reklewskich pod Pułtuskiem. Chciał się tam sprezentować siostrze swegi kolegi Reklewskiego, którą znał zresztą jedynie z jego opowiadania. Panienka ta, uczenica 7 klasy, podobała się mu z tego, co o niej słyszał, zatem chciał odegrać rolę konkurenta.

Wreszcie Szczygliński trafił do wynajmującego samochody Icka Keltera. Umówił się z nim na 250 zł.

Ketler ruszył z oskarżonym do Pułtuska, gdzie zatrzymano się na noc. Rano Szczygliński zapłacił kilkanaście złotych za spożyte wraz z szoferem śniadanie. Kazał się wieźć następnie do Ostrowi Mazowieckiej.

Przyjechawszy tam, czekał pod gmachem gimnazjum na kolegów i po skończonych lekcjach nagabywał kilku o pożyczkę. Zebrał w ten sposób

10 złotych.

Kazał się wieźć zkolei do Zambrowa, lecz po drodze znów zmienił zamiar i wskazał kierunek do Pułtuska.

ZAGADKA.

Co działo się w drodze, pozostaje zagadką. Szofera znaleziono martwego

z przestrzeloną głową

w samochodzie, stojącym na drodze.

Następnego dnia Szczygliński zjawił się w komisarjacie policji w Warszawie, składając zameldowanie. iż zabił niechcący szofera. powodując wystrzał przy oglądaniu broni. Rewolweru już rzekomo nie posiadał, gdyż miał go wyrzucić gdzieś po drodze. Tymczasem rewizja w mieszkaniu wuja młodzieńca, p. Wybrańca, wykryła rewolwer, ukryty w kanapie. Broń znajdowała się w doskonałym stanie i nie posiadała żadnych defektów.

Młodocianego zabójcę pociągnięto do odpowiedzialności za popełnienie mordu rabunkowego, bowiem rodzina zabitego stwierdziła, że Kelter miał przy sobie

600 złotych,

uzyskanych za pośrednictwo przy sprzedaży auta. Przy zmarłym znaleziono tylko 70 złotych.

NIE PRZYZNAJE SIĘ DO WINY

Zbigniew Szczygliński do winy się nie przyznał.

Zeznał, że w pewnej chwili przesiadł się na tylne siedzenie (przedtem jechał obok szofera) i wszczął rozmowę na temat, coby było, gdyby na samochód napadli bandyci. Zapewniał szofera, że potrafiłby się obronić, posiada bowiem rewolwer. Kelter chciał broń zobaczyć.

Gdy oskarżony rewolwer wyjął i chciał go zarepetować,

padł niespodziewany strzał.

Raniony szofer wypuścił kierownicę, auto skręciło w kierunku rowu.

Szczygliński jednak przeskoczył na przednie siedzenie i, nacisnąwszy pedał, zdołał je zahamować.

Przerażony tem, co się stało, uciekł i, przyjechawszy do Warszawy, opowiedział o wszystkiem swemu wujowi Wybrańcowi, który polecił mu udać się do policji.

W charakterze świadków powołano wychowawców i nauczycieli oskarżonego, którzy stwierdzają, że był on chłopcem inteligentnym i oczytanym — ostatniemi czasy jednak wpadł w literaturę sensacyjną. W procesie biorą udział eksperci lekarze.

Ze strony rodziny zmarłego Keltera adw. Ettinger Mieczysław i Margolis wnoszą powództwo cywilne. Broni adw. Niedzielski.

Złotousty Putersznit z Będzina i jego „techni"

PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

Przed fabryką Meyerholda w Będzinie wskoczył na przewróconą do góry dnem pakę jakiś wyrostek i ochrypłym głosem począł wygłaszać mowę.

Dokoła prowizorycznej trybuny zebrał się spory tłum gapiów, który z niedowierzaniem słuchał kwiecistej oracji przygodnego mówcy dopóki nie nadszedł policjant i ku uciesze gawiedzi ściągnął go za kołnierz na ziemię.

W komisarjacie wyjaśniło się. że jest to 20-letni Motek Putersznit z Będzina (Kołłątaja 42), z zawodu krawiec, agitator związku młodzieży komunistycznej w Będzinie.

Złotousty Motek dostał się za kraty, prócz niego zaś jego rówieśnik Józef Nowak (Będzin, Małachowskiego 49), robotnik, który w komórce będzińskiej pełnił funkcję technika. W toku dalszych aresztowań natrafiono na ślad głównego importera literatury komunistycznej do Zagłębia, Lajbę Borzykowskiego.

Borzykowski w ostatniej chwili zbiegł zagranicę.

Przeciwko Putersznitowi i Nowakowi odbyła się wczoraj rozprawa w sosnowieckim sądzie okręgowym. Sensacyjnym momentem rozprawy było to, że obydwaj odwołali swe zeznania złożone w śledztwie, które złożyli rzekomo pod presją, w obawie przed... torturami (?).

Sąd skazał młodych wywrotowców na dwa lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych. Borzykowskiego tropią listy gończe.

Twardą zimę przepowiadają ptaki wędrowne.

Wiele z nich odleciało już przedwcześnie, bowiem jest im u nas za zimno.

Rolnicy i ogrodnicy zwykli z pory odlotu jesiennego ptaków wędrownych wyciągać wnioski o nadchodzącej zimie. Nawet niektórzy uczeni podzielają tę opinję.

W tym roku na podstawie odlotu ptaków przepowiadają praktycy ostrą zimę. Teoretycy zaś w większości mówią, że zależność odlotu ptaków od warunków atmosferycznych jest rzeczą jeszcze nie zbadaną. Powołują się na to, że jaskółki odlatują regularnie co roku 31 sierpnia. bez względu na pogodę i temperaturę. Po jaskółce wybiera się w podróż kukułka. Wogóle emigracja zaczyna się od tych, które karmią się ziarnem.

Zdarza się, że pod wpływem nagłego zimna ptaki przenoszą się na południe, są to jednak podróże na mniejszy dystans, jak np. z północnej Szwecji do południowej. Wielki odlot następuje później. Czy i on zależy od zmian w klimacie, to jeszcze nie zostało zbadane. W ostatnich czasach postawiono twierdzenie, że odlot ptaków pozostaje w związku z pełnią księżyca, gdyż wiele ptaków odbywa swój lot tylko nocą. Chłopi uważają również, że z zachowania się płazów można wyciągnąć wnioski co do charakteru zbliżającej się zimy. Jeżeli płazy ukrywają się wcześnie, to oznacza to, że mrozy są za pasem. Ale okazuje się nieraz, że płazy, których przez pewien czas nie było widać, pokazują się znowu w razie ocieplenia, z czegoby wynikało, że wiedzą tyle o nadchodzącej zimie, co i my — to jest niemal że nic.

PRZED INGRESEM KS. PROBOSZCZA W SOSNOWCU.

Dziś wieczorem przybywa do Sosnowca nowomianowany proboszcz ks. kanonik Jankowski. Na dworcu powita go prezydjum komitetu obywatelskiego.

Właściwa uroczystość odbędzie się jutro przy kościele parafjalnym. Zbiórka organizacyj na ul. Mościckiego wyznaczona jest na godz. 9 min. 30 rano. Przejście ks. proboszcza z plebanji do kościoła nastąpi o godz. 10. Po powitalnych przemówieniach i uroczystem wprowadzeniu do kościoła o godz. 11 odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

O przybycie na uroczystość ingresu proszone są wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim, mianowicie szkoły powszechne i średnie, cechy, korporacje, związki, do których wskutek trudności technicznych nie doszły zaproszenia.

—ooo—

POSEŁ CZERNICHOWSKI W ZAGŁĘBIU!

W najbliższą niedzielę, zjedzie do Zagłębia znany działacz na polu gospodarczem, pos. Czernichowski, i wygłosi dwa odczyty o sytuacji gospodarczej w kraju.

O godz. 10 rano odczyt ten wygłoszony zostanie w „Kuźnicy" sosnowieckiej, (ul. Warszawska 22), a o godz. 16 w „Kuźnicy" dąbrowskiej (ul. 3 maja 4).

Odczyty te, które zainaugurują sezon odczytowy B. B. W. R. na naszyn terenie, zgromadzić winny wszystkich interesujących się obecną sytuacją gospodarczą państwa.

Z BĘDZINA.

(b) **Rozpoczęcie roku świetlicowego w 23 p. a. l.** Dnia 18 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu świetlicy żołnierskiej 23 p. a. l. w Będzinie odbędzie się uroczystość rozpoczęcia roku świetlicowego.

(b) **Klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Będzinie** urządza w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej (hale targowe), herbatę towarzyską. Początek o godzinie 6 popołudniu.

Z CZELADZI.

(c) **„Wojna dawniej, a dziś".** Dziś o godz. 7 wieczorem w szkole na Skałce p. Antoni Mikulski wygłosi interesujący odczyt dla członków oraz sympatyków związku strzeleckiego p. t. „Wojna dawniej, a dziś". Wstęp na odczyt bezpłatny.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Zakończenie „tygodnia strzelca".** Z okazji zakończenia „Tygodnia Strzelca" odbędą się w dniu jutrzejszym uroczystości według następującego programu: o godz. 10-ej uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele, po nabożeństwie wzięcie udziału w podnoszeniu bandery ligi morskiej i kolonjalnej oraz złożenie przyrzeczenia strzeleckiego na boisku T. A. Z., o godz. 15 zawody strzeleckie na strzelnicy małokalibrowej przy ul. Pomorskiej dla członków Z. S. o mistrzostwo powiatu. O godz. 16-ej na tejże strzelnicy zawody dla wszystkich p. n. „10 strzałów ku chwale ojczyzny".

Z OLKUSZA.

Z DZIAŁALNOŚCI P. C. K. W OLKUSZU.

W lokalu własnym odbyło się onegdaj powakacyjne zebranie P. C. K. w Olkuszu, pod przewodnictwem prezeski, **p. Z. Okrajniowej.** Szczegółowe sprawozdania z działalności czerwonego krzyża składali przewodniczący poszczególnych sekcyj. Na szczególną uwagę zasługuje sprawozdanie p. **Dykowej,** przewodniczącej sekcji kół młodzieżowych szkół powszechnych, której praca była intensywną i owocną. Poza tem podinstruktorowie pp.: **Piszczyk i Rocianowski** złożyli obszerne sprawozdanie z odbytych kursów ratowniczych w szkole żeńskiej.

Obecny zarząd P. C. K. stanowią: pp.: **Z. Okrajniowa** (prezes), **O. Kurzejowa i dr. Osowski** (wiceprezesi). **W. Ogrodzka** (sekretarz), **J. Roszczewska** (skarbnik). Kierownictwo wyszkolenia drużyn żeńskich spoczywa w rękach **dr. Osowskiego i prof. Brodera,** opieka zaś nad dochodami, w rękach p. **A. Parasola.**

(ol) **Odprawa.** W świetlicy policyjnej w Olkuszu, odbyła się przedwczoraj odprawa wszystkich komendantów powiatu olkuskiego. Na odprawie byli obecni pp.: starosta Stamirowski, podprokurator Wiewiura, komisarz Hein i referenci starostwa pp.: Podsiadło i Zając.

(ol) **Redukcja.** Czterech pracowników wydziału drogowego w Olkuszu otrzymało wymówienie pracy do dnia 1 stycznia 1933 r.

Człowiek z piwnicy śmierci.

Zbir rewolucji bolszewickiej Pankratow.

„Miał lat 27, zgoloną czaszkę, błyszczące oczy. Był stale napół pijany, zdaleka czuć go było wódką“. Takiemi słowami określa słynnego kata rewolucji bolszewickiej Pankratowa znany rosyjski pisarz Kessel.

Samobójcza śmierć kata o czułych nerwach, Ellisa, nasunęła pisarzowi wspomnienie

o kacie, który wcale nie miał nerwów

i który w pierwszym roku rewolucji bolszewickiej zgładził setki skazańców politycznych.

Pankratow, prosty chłop, został katem czeki po śmierci Emeljanowa.

Zawód swój wykonywał z prawdziwem zamiłowaniem.

Co rano, nawet, gdy go nie wzywano, przychodził do więzienia i przez okienka — judasze

obserwował swoje przyszłe ofiary.

Znał wszystkich więźniów i często obsypywał ich wymysłami.

Popołudniu zbierał gromadkę skazanych i sam zapędzał ich

do piwnicy, będącej miejscem egzekucyj.

Z nastaniem zmroku, wydobywał on olbrzymi rewolwer i zaczynał swą potworną robotę.

W rzadkie dnie, kiedy nie było w więzieniu egzekucji, Pankratow wychodził na miasto, ale zawsze „na wszelki wypadek“ mówił, gdzie będzie.

Wiedział, czemu to czyni.

Pewnego dnia, gdy przymierzał u szewca nowe buty, przybiegł komisarz z czeki i zawezwał go natychmiast na egzekucję.

Pankratow zdjął but i poszedł do więzienia. Potem wrócił, żeby przymierzyć drugi but.

Pomiędzy włożeniem jednego buta, a drugiego zgładził człowieka.

Kiedyindziej wywołano go z teatru, stracił troje ludzi i... wrócił na ostatni akt.

Ofiary swoje Pankratow rozbierał zawsze przed śmiercią, by

nie poplamić im ubrań krwią.

„Rekwirował“ też wszystkie cenne przedmioty ofiar, a szczególniej był chciwy na złote zęby, które wyrywał straconym natychmiast po śmierci.

Te przerażające sceny odbywały się w piwnicy, gdzie podłoga cementowa posiadała na środku rynnę, służącą do ściekania krwi. Mury były podziurawione kulami. W kącie stała ława, na której Pankratow zwykle siedział, czekając, aż mu żołnierze rzucą ofiarę.

Pankratow zbogaciwszy się na swem krwawem zajęciu wycofał się na prowincję.

ZE SPORTU.

TURNIEJ TENISOWY HAKOAHU W BĘDZINIE.

Dziś i jutro na kortach Hakoahu w Będzinie odbywać się będzie turniej tenisowy o mistrzostwo klubu.

PRZED WYŚCIGAMI MOTOCYKLOWEMI S. T. S. „UNJA“.

Dzisiaj od godz. 2 popoł. oraz jutro zrana odbywać się będzie na torze STS. „Unja“ oficjalny trening zawodników, który będzie generalną próbą sił przed jutrzejszemi wyścigami. Lista dotychczasowych zgłoszeń, obejmująca szereg nazwisk motocyklistów zamiejscowych oraz miejscowych, zostanie w dniu dzisiejszym zamknięta, poczem wylosowane będą numery i start zawodników w poszczególnych przedbiegach. Którzy kierowcy zakwalifikują się do finałów, aby walczyć o cenne nagrody, trudno przewidywać, wobec naogół równej klasy wszystkich jeźdźców.

Przedsprzedaż biletów w firmie „Auto“ odbywać się będzie jeszcze dzisiaj, jutro zaś czynne będą kasy na stadjonie.

POLICYJNY (Katowice) — POLICYJNY (Będzin).

Jutro policyjny klub sportowy Będzin na swym nowowybudowanym stadjonie sportowym w Sosnowcu, przy ul. Aleja róg Moniuszki — przyjmuje drużynę policyjnego klubu sportowego Katowice, z którą rozegra koleżeńskie zawody piłkarskie o godz. 15.

O godz. 13.30 odbędzie się przedmecz rezerwy gospodarzy z drużyną TS. Sarmacja z Będzina.

Dodać należy, że drużyna „Policyjnego K. S.“ Będzin na zawodach tych występuje w zmienionym składzie.

ZAGŁĘBIE — SKRA.

Jutro t. j. w niedzielę o godz. 11 przed południem grać będzie Skra częstochowska z Zagłębiem z Dąbrowy. W razie wygranej Zagłębie walczyć będzie w finale o mistrzostwo Polski.

HAKOAH — MAKABI.

Na boisku własnem Hakoah spotka się dziś z sosnowiecką Makabi. Początek zawodów o godz. 2.45 popoł.

C.K.S. — KS. „KOŚCIUSZKO“.

Czeladzki klub sportowy C. K. S. w niedzielę, dnia 16 bm. wyjeżdża do Szopienic, gdzie rozegra koleżeńskie zawody w piłkę nożną z silnym przeciwnikiem KS. „Kościuszko“. Rezerwa CKS. otrzymała zaproszenie od KS. „Saturn“ do Wojkowic Komornych.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca młoda do samotnego. Oferty do „Expr. Zagł.“ pod „A. K. 50“.

POSADĘ DOSTANIE w Sosnowcu biuralista lub biuralistka, pożyczając 5 tys. zł. Wiadomość: Sosnowiec, telefon 13-80 od 9 do 11 przed południem.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ desek nowych, używanych, bali, listew podłogowych oraz rur wodociągowych. Wiadomość: Sosnowiec, Legjonów 21 u gospodarza.

4 LAMPOWY aparat radjowy, na akumulator i anodę, selektywny, dający odbiór około 40 stacyj europ. z głośnikiem i akumulatorem, okazyjnie niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Niepoń — Czysta Nr. 7.

KUPIĘ motor 2 i pół konny, sieczkarnię, wóz i uprząż, używane w dobrym stanie. Adres: Galar, Walc. Renard, Sosnowiec dom Nr. 24.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

KRZYSTANEK TEOFIL zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

BOLESŁAW BASISTA zgubił legitymację robotniczą oraz świadectwo przemysłowe p. Michalskiej, wydane przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

HYLA FRANCISZEK zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

ARON CUDZYNOWSKI zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Pińczów.

JURKIEWICZ FRANCISZEK zgubił kartę rzemieślniczą wydaną przez Towarzystwo Rzemieślnicze w Sosnowcu.

SZCZEPANIK WALENTY zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

GLAJTMAN JOSEK zgubił portfel, który zawierał pokwitowania Kasy Skarbowej Sosnowca, wpłaconego podatku obrotowego, wyroku Sądu Grodzkiego Sosnowca przeciwko Lejbusiowi Juszkiewiczowi.

Różne

PRZEPRASZAM publicznie sekwestratora urzędu skarbowego w Będzinie p. Rzeckiego Mieczysława za ubliżenie przy czynnościach egzekucyjnych. — Frajtak Hersz Szmul, krawiec.

OSTRZEGAM, że za długi zrobione w przyszłości przez żonę moją Jadwigę z Daneckich nie odpowiadam i płacił nie będę od 12 października br. Juljan Chejdys, Dąbrowa, Narutowicza 36.

OFIARA

złożona w administracji.

Zamiast kwiatów na grób śp. Antoniny Szwarc zł. 10 (dziesięć) do dyspozycji ks. Raczyńskiego dla najbiedniejszych składają Grzegorzowie Halpernowie.

* * *

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Marji Chwastkównej, złożyli w administracji na biedne dzieci zł. 5 St. Skrodzcy.

ODLEWNIA żeliwa W. Imieliński S-ka, Dąbrowa - Górnicza, Kościuszki 45, wykonuje z bardzo dobrego żeliwa wszystkie maszynowe części, jak również żeliwne krzyże na groby, tabliczki, figury na krzyże, oraz wszelkie podobne odlewy.

NADZORCA Sądowy firmy „Wrzos“ właściciel Henryk Hiller w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że stosownie do art. 40 Rozporządz. Prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości sprawdzenie wierzytelności odbywać się będzie w dniach 16 i 17 października 1932 roku w lokalu f. „Wrzos“ Sosnowiec, Piłsudskiego 130, godz. od 10-ej do 13-ej. Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona zostanie w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu, w dniu 18-go października 1932 roku. Od dnia tego w terminie ośmiodniowym mogą wierzyciele zaskarżyć postanowienie Nadzorcy Sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza. Nadzorca Sądowy (—) Z. Niklewski.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskolski.